

# Więcej zachorowań na grypę

Data publikacji: 21.02.2003 0:00



*brak zdjęcia*

Grypa, która przysłała do Polski z Czech, coraz bardziej daje się we znaki mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego. ? W pierwszym tygodniu lutego odnotowaliśmy zaledwie 201 zachorowań na grypę, a już we wtorek dostaliśmy aż 695 zgłoszeń o nowych przypadkach. Prawie połowa wszystkich chorych to dzieci - mówi Teresa Wałga, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Cieszynie.

- Nasza statystyka może jednak nie oddawać rzeczywistej liczby chorych, gdyż wielu ludzi nie zgłasza się do lekarzy.

Wirus dotarł do Cieszyna zza Olzy. W Czechach, tuż przy granicy z Polską, już od dwóch tygodni panuje epidemia, dla odwiedzających zamknięte są szpitale i domy pomocy społecznej, a dzieci nie chodzą do szkół. - Tylko kwestią czasu było, aż grypa dotrze do nas - mówi Leszek Włodarski, lekarz jednej z cieszyńskich praktyk rodzinnych. - Teraz w poczekalni mamy czarno. Wczoraj odnotowaliśmy 120 przypadków grypy.

Choroba ta cechuje się wysoką gorączką i bólami mięśni. Osoby, które profilaktycznie zaszczepiły się przeciwko wirusowi, mogą spać spokojnie. Czeska grypa to ta sama, na którą przygotowano ubiegłoroczne szczepionki. - Jeżeli mimo to zachorujemy, chorobę przejdziemy bardzo lekko i bez groźby powikłań - mówi Teresa Wałga.

Chory, który zauważy u siebie pierwsze objawy grypy, powinien od razu zgłosić się do swojej przychodni. - Nie należy czekać i broń Boże leczyć się samemu. Niestety, wielu ludzi nadal tak postępuje, narażając się na powikłania - tłumaczy dyrektorka Sanepidu. - Epidemię grypy może ogłosić wojewoda, ale na razie nie ma ku temu przesłanek. To jeszcze nie to, co w Czechach.